

Przedpłata.**Zamiejscowa:**

miesięcznie . . . 40 ct.
 kwartalnie 1 złr. 15 "
 półrocznie 2 " 30 "
 rocznie . . 4 " 60 "

W miejscu:

miesięcznie . . . 35 ct.
 kwartalnie 1 złr.
 półrocznie 2 "
 rocznie . . . 4 "

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowa-
 nych nie przyjmuje się

TYGODNIK

RZESZOWSKI.

**Redakcja i Administra-
 cja w księgarni E. F.
 Arvaya w Rzeszowie.**

Przedpłatę miejscową
 i zamiejscową i ogło-
 szenia przyjmuje księ-
 garnia E. F. Arvaya
 w Rzeszowie.

Cena ogłoszeń:
 5 centów od miejsca
 jednego wiersza dro-
 bnym drukiem.
 Rękopisma nie zwraca-
 ją się.

Czasopismo ekonomiczno-rolniczo-przemysłowe.

TYGODNIK RZESZOWSKI WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.

Naprzód w imię Boże!

Od Redakcyi.

Realizując oddawna już przez nas podjętą myśl, stajemy dziś przed Wami Szanowni Czytelnicy, a oddając w ręce Wasze „Tygodnik“ polecamy go łasce, opiece i względom Waszym!

Ufni tem silnem i nieprzepartem przekonaniem, iż wydawnictwo nasze nie w celu reklamy lub przedsiębiorstwa podjęte, ale jedynie w szczerej chęci odpowiedzenia dającej się odczuwać u nas potrzebie podobnego peryodycznego pisemka, postanowiliśmy uczynić krok wydający się może nie jednemu za śmiałym, a niektórym nawet, za niewłaściwym!

Dzięki staraniom i poparciu tutejszego okręgowego towarzystwa rolniczego, a następnie ogółowi naszych miejscowych i zamiejscowych obywateli, jesteśmy już dziś w możności przemawiać do Was Szanowni Czytelnicy z tych łam naszego pisemka, i w krótkich słowach przedstawić Wam nasz program, i złożyć wyznanie wiary!

Usiłowania nasze skierowane będą jedynie do podniesienia i zespolenia duchowych i materyalnych sił naszych, toż z góry zapowiadamy że nie należymy ani obecnie, ani w przyszłości do żadnej partii! ale z całą bezstronnością rozpatrywać będziemy wspólne nasze sprawy, zostawiając najczęściej wydanie sądu, Czytelnikom naszym i Ogółowi.

Będziemy bronić naszych interesów, z tym spokojem i powagą, jaką nam narodowa godność nasza nakazuje!

Raz na zawsze i stanowczo wykluczamy z pisma naszego wszelkie dotykane osobistości, lub traktowanie spraw osobistych, dalej wszelkie polemiki współzawodnicze, a gdzieby one dotykały godności naszej, z góry zapowiadamy, iż pominiemy je milczeniem!

Dążyć będziemy całemi siłami do popierania wszelkich szlachetnych i pięknych celów, do szerzenia oświaty, zgody i harmonii towarzyskiej! — a stanowczo unikać wszystkiego, coby na stosunki towarzyskie szkodliwie oddziaływać mogło.

Ufni w pomoc Boga i poparcie miasta i okolicy, rozpoczynamy wydawnictwo nasze, niosąc Szanownym Czytelnikom z Numerem pierwszym gorące życzenia pomyślnego nowego roku! Oby rok ten stał się dla nas rokiem odrodzenia, byśmy otrząsnąwszy ze siebie stare przesady i apatję, powstałi rzeźwi na duchu, do nowej, lepszej i szczęśliwszej dążąc ery!

Redakcja.

Od zacnego Nestora piśmiennictwa naszego pana J. I. Kraszewskiego, otrzymaliśmy list następujący, z którego treścią z czytelnikami naszymi podzielić się uznajemy za stosowne.

Drezno d. 17 Grudnia 1882.

Zdaje mi się, że nie potrzebuję powtarzać tu zapewnienia, iż wiadomość o mającym wychodzić w Rzeszowie Tygodniku, odebrałem z przyjemnością wielką, jako dobrą nowinę. Jest to oznaka rozbudzającego się życia, a pojedyncze takie organa potrzeb miejscowych, wielce są wszędzie pożądane i pożyteczne. Sądzę też, iż szanowny pan bardzo jasno pojmujesz zadanie takiego pisma, które przedewszystkiem rozświecać powinno położenie, okazywać potrzeby lokalne, być tętmem życia prowincyi.

Z najlepszymi życzeniami witam zapowiedź Tygodnika, i niech Bóg błogosławi a daje siły, abyście na stanowisku tem wytrwać mogli, i pożytecznie pracować. Z serca życzę tego i miło mi wyrazić szacunek z jakim zostaje

J. I. Kraszewski.

Ze W si.

Otrzymawszy pierwsze ogłoszenie i prospekt Tygodnika Rzeszowskiego na moim folwarku, odetchnąłem nareszcie.

Co mnie tam obchodzi wielka polityka, wiadomości o stanie aury w Patagonii i ceny zboża w Nowym Yorku zupełnie dla mnie są obojętne. Ja potrzebowałem wiedzieć co się u nas dzieje, nad czem tam radzą nasze rozliczne miejscowe Towarzystwa, jakie są ceny zboża w Rzeszowie, czy kupcy nasi sprowadzili już dobre pomarańcze i owoce, co tam w ogóle w innych zaściankach tak jak moim, ludzie myślą i robią. Jak ta poczta przynosi te wielkie polityczne gazety, to aż się boję usiąść i rozważać sprawy światowego znaczenia, kiedy dokładnie nie wiem co mój najbliższy sąsiad robi, jaki był ostatni jarmark w Głogowie, i czy ten amatorski koncert w Rzeszowie, zrobił dobre wrażenie i czy przysporzył trochę środków dla biednych gimnazjalnych uczniów.

Nikt nie uwierzy jak taki Tygodnik jest potrzebnym. W dniu po ogłoszeniu wyroku w tym sławnym Łutczańskim procesie, znajoma jedna moja pani mieszkająca w Rzeszowie odwiedziła mnie na wsi, i na moje zapytanie o szczegółach tego wypadku, odpowiedziała że nawet nie wie, że taki proces miał miejsce. A dla czego nie wiedziała? Dla tego, bo nie czytuje codziennie wielkich gazet zamiejscowych, które są drogie, często nudne, a w każdym razie zupełnie ignorujące nasze małościasteczkowe i prowincjonalne potrzeby. Nie wszystkim jest dane uczyć się do wielkich świata stolic, rozczytywać się w książkach zagranicznymi językami pisanymi, obcować wiele z ludźmi, którzy podróżami dalekimi umysł i serce swe wzbogacić mieli sposobność. Nie wszystkim jest dane długie chwile na czytaniu trawić albo kosztowne pisma i książki sprowadzać dla przyjemności i rozrywki. Wszyscy jednak w naszym stuleciu potrzebują obcować z szerszym kołem ludzi myślących i piszących. Wszyscy skwapliwie rozrywają sobie przystępne im pióro. Nic więcej pouczającego, jak widok dorożkarzy w Paryżu i Londynie, którzy czekając na placach publicznych na zawołanie gości, czytają sobie spokojnie swoje gazety. Nareszcie i na Rzeszów przyszła szczęścia kolej. Zanim pracą, podniesieniem przemysłu, założeniem fabryk, wybudowaniem kolei, gród ten zajmie należne jemu miejsce w Galicji i całej Monarchii, otrzymujemy dzisiaj ten środek jedyny naszego wieku, porozumienia i pouczenia się wzajemnego. Nietylko że postanowiłem trzymać i czytać Tygodnik Rzeszowski, ale wziąłem zardzewiałe pióro do ręki, pobelkotałem zsiadły już atrament w flaszeczce, postanowiłem dzisiaj napisać od razu pierwsze myśli moje, obiecując i sobie i Czytelnikom Tygodnika, że od czasu do czasu będę spisywał wiadomości z moich stron świata, chcę powiedzieć, powiatu. Nie chcę ażeby i nadal folwark na folwark patrzył złowrogo, jak te zamki obronne nad wspaniałym Renem, które dawni właściciele, rycerze średniowieczni, zamieszkiwali w celach wojennych i z myślą rabunku; ale pragnę z całego serca ażebyśmy sobie nawzajem dłoń braterską podawali, jeżeli nie w rzeczywistości, to przynajmniej w łamach tego pióra, a myśli i rozprawy a nawet wyświecające zawiłe kwestye dysputy nasze, na dobro ogółu, miasta Rzeszowa, i całego okręgu i całej Galicji się zawsze obracały.

Z Nartu w puszczy Sandomierskiej.

Dzisiaj w sobotę obchodzimy wiliją, a ponieważ w ten dzień różne postne bigosy gotują nasze polskie gospodynie, to nie będzie od rzeczy poczęstować i Tygodnik Rzeszowski bigosem, czyli mięszaniną.

Otóż Szanowna Redakcyo, siedzimy między lasami dość wyniszczonemi, i tylko miastowi, którzy słyszeli kiedyś o lasach w puszczy Sandomierskiej, utrzymują im jeszcze renomę; pozwól przeto Szanowny Czytelniku, że ci powiem, iż jedyny zabytek, jedyne źródło bogactwa i dochodu na piaskach tutejszych, t. j. owe piękne lasy sosnowe niemal znikły z horyzontu; zabrali wszystko wartościowe drzewo kupcy starozakonni do Gdańska, a właściciele większych obszarów obecnie otworzyli oczy, lecz mimo otwierania nie mogą już

lasu zobaczyć, — mają krzaki albo bezwartościowe, albo takie młode, które po 70ciu latach dopiero obiecują intratę. — Pytam się, z kąd opłacić podatek od kilkudziesięciu tysięcy lasu nic nie przynoszącego? Nie nie pomoże, jeżeli się nie utworzy spójnia między właścicielami lasów co do ceny i co do ilości rocznie sprzedawać się mającej; upadną najjaśniejsze majątki, bo bez lasu nasze piaski nie wyżywią ludzi i inwentarza. Sposób tej spójni opiszę później, bo obecnie mało czasu. Nie myśl Szanowny Czytelniku, że ten co pisze, administruje liche lasy, przeciwnie jedno z najlepszych — lecz z powodu sprzedaży za bezcen w sąsiedztwach, nie można tutaj żadnej ceny osiągnąć, — na czekaniu takim, jeżeli można tylko czekać nie straci się wiele, bo jak to powiadają, przyjdzie na psa mróz!

Wy tam na rędzinach macie pszenicę i możecie kutię gotować, macie grosz z płodów innych, — my zaś z naszych szyszek nic nie stworzymy — kartofla przepalą na wódkę, żyto zje parobek, a więc nic nie zostanie jak piękny cień konarzystych krzaków, ba — ale to w lecie tylko, coż robić w zimie? Otóż w zimie siedzi się przy pieczonych kartoflach i tańczącej herbacie (bez cukru, rumu i śmietany) i rozmyśla się nad różnymi projektami i wynalazkami z którymi pozwolę sobie pomału obznajmiać Czytelników naszych w przyszłych numerach „Tygodnika.“

KRONIKA.

Sezon Towarzystwa łyżwiarzy, rozpoczął się od tygodnia. Ślizgawka bywa jak zwykle licznie odwiedzana. W celu poinformowania interesowanych, donosimy iż bilet sezonowy kosztuje zlr. 2 od osoby, a wpisy przyjmuje księgarnia E. F. Arvaya. Walne zgromadzenie i wybór nowego wydziału ma się odbyć w pierwszej połowie stycznia. Mamy nadzieję, że panowie Sportsmani zechcą liczny wziąć udział w zebraniu, a nowo wybrany wydział da nam sposobność przyjemniejszego spędzenia godzin spędzonych na lodzie, częstymi festynami, muzyką i t. p.

Nowe tańce karnawałowe ulubionego kompozytora naszego, kapelmistrza 40 pułku piech. p. E. Patzkego, wyjdą wkrótce z druku nakładem tut. firmy księgarskiej E. F. Arvay; tańce te zatytułowane następująco: Marsz „Bürgmusik“, Walce „Ergo bibamus“, Polka „Papla“, Marsz „Jak się ma i t. p.

Do policji naszej zanosimy uprzejmą prośbę, by w dniu targowe i jarmarczne nieco energiczniej rozwijała swą czynność, a mianowicie czuwała, ażeby ruch uliczny przez nagromadzenie wozów i t. p. tamowanym nie był.

Spółka domu handlowego została w tutejszym sądzie handlowym jako firma zarejestrowaną i z dniem 1 stycznia rozpoczyna swą czynność.

Kuchnię przy tutejszym szpitalu nadano na mocy zatwierdzenia wydziału krajowego tutejszemu restauratorowi p. Gorajowi.

Z powodu rozjeżdżania się młodzieży szkolnej na święta, odbyła się uroczystość 600letniej rocznicy panowania domu Habsburgów dnia 22 z. m. we wszystkich tutejszych zakładach naukowych. Po nabożeństwie w kościele po-Pijarskim, zgromadziła się młodzież gimnazjalna w jednej ze sal gmachu szkolnego, gdzie między — odcytem, śpiewem i muzyką, wygłoszono bardzo udatny wiersz okolicznościowy, napisany przez tutejszego prof. gimn. p. Winkowskiego.

Teatr p. Baczyńskiego bawiący u nas obecnie, nie może powiedzieć, iż zbyt ciesz się powodzeniem, mimo że doboorem i znakomitem wykonaniem utworów scenicznych wyrobił sobie opinią najlepszego teatru prowincjonalnego. Przyczyna mniej dobrego powodzenia wynika z tej okoliczności, iż publiczność nasza również i wykonaniami popisami tutejszej muzyki wojskowej animowaną bywa, w skutek czego grono amatorów sceny znacznie się uszczupla. Wreszcie zwiększone z powodu świąt wydatki domowe także

się do ograniczenia w wydatkach na teatr niejako przyczyniły. Teatr p. B. zabawi w mieście naszym jeszcze tylko do 8go stycznia b. r., pomiędzy innemi daną będzie na dochód ulubionego młodego artysty p. Nowickiego, znakomita komedia Sardou p. t. „Rozwiedzmy się“; komedia ta nie grana jeszcze w mieście naszym, tembardziej nas do licznego odwiedzenia teatru zachęcić powinna, o ile swojego czasu były wszystkie pisma pełne pochwał, dla tego utworu słynnego komedyopisarza francuskiego.

Od 1 stycznia bieżącego roku kursują na kolei Karola Ludwika przy pociągach pośpiesznych, zwykłe wozy tejże kolei z ogrzewaniem parowem, zaś wozy kolei północnej dopiero z dniem 1 lipca b. r. napowrót w ruch wprowadzone zostaną.

Z powodu 600letniej rocznicy panowania Habsburgów, odbyło się w tutejszym kościele farnym uroczyste nabożeństwo, przy współudziale wszystkich władz autonomicznych, sądowych, administracyjnych i wojskowych; poczem odbyła się defilada tutejszej załogi przed brygadjerem. Władze autonomiczne złożyły hołd swój na ręce c. k. starosty.

Tombola urządzona staraniem komitetu tutejszego kasyna miejskiego, jak i połączona z nią zabawa z tańcami, ku zakończeniu starego roku, powiodły się wcale dobrze. Jakiś dyktant nieznamy podorabiał do wygrywanych fantów dosyć udatne wierszyki, które wiele do uweselenia zabawy się przyczyniły. Główną wygraną stanowiły przepyszne złote kuleziki z brylantami i turkusami, mające tę tylko wadę, że były wcale nie imitującą imitacją. Mimo wesoło spędzonej chwili, z utęsknieniem wyczekiwano rozpoczęcia tańców, które wreszcie pod komendą znakomitych przewodników rozpoczęły się i do 2giej godziny trwały. Zastęp poci pięknej reprezentowany był obficie, a głównie zastąpionym był ślicznym bukietem podlotków, próbujących skrzydełek po raz pierwszy, a próba ta wypadła nader świetnie! Nie tracimy więc nadziei iż przyszłe wieczorki powiodą się, skoro nam dadzą znów taki zastęp furgających oglądać aniołków. Jeżeli płeć piękna brylowała, a piękności taki był zastęp, iż i panna Kornelia Szekely nie byłaby w stanie wytrzymać konkurencji, to za to zastęp podlotów męskich grubo się nie spisał, a najdoskonalej wypadło owo vis a vis kadrylowe, które wcale vis a vis nie miało! Królowej balu nie było—bo były same królowe!!

Odpowiedzi od Redakcyi.

P. M. w Nar. ! Iszą część już zużytkowaliśmy, z drugiej skorzystamy. — Serdeczne dzięki a o pamięć prosimy. —

P. M. G. w Krakowie ! Przypominamy obietnicę. —

Pann (To Ci Los.) w miejscu. Zachowamy na później, prosimy o jeszcze. —

Sprawozdanie tygodniowe

izby towarzystwa rolniczego okręgowego Rzeszowskiego
z dnia 5 Stycznia 1883.

Ceny rozumieją się za 100 kl.

Zemiołpody.	Rzeszów.	Lwów.	Jasło.	Kraków.	Wrocław.
Rzepak	13.50—15.	13.50—14.75	—	15—15.50	17.06
Pszenica	8—8.75	7.80—8.60	7—8	7.75—9.10	11.84
Żyto	5.65—6.25	5.25—5.50	6—6.50	6.20—6.75	7.84
Jęczmień	5—6.50	4.45—6.75	6—6.50	5.50—7.50	—
Owies	3—3.10	5.25—5.80	5—6	5—6	7.90
Chmiel	—	2.40—3.60	—	—	—
Wyka	—	5—5.75	5—5.70	—	—
Bób	—	7.50—14	6—7	—	—
Groch	6—8	5.50—9	6—7	8.25—9.75 czerw.	—
Koniczyna	48—78	55—70	—	55.85	—
Okowita	13—13.50	29.20.	—	31.50	—

Na sprzedaż.

Nazwisko	Miejsce	Ost. poczta.	Przedmiot	Cena
I. Gumiński.	Zalesie	Rzeszów	Prosięta suffolk.	6
Zarząd dóbr	Głogowa	Głogów	100 cent metr. jęczmienia bardzo pięknego.	
Łastowiecki.	Lipnik	Kańczuga	12 wołów dobrze podpasion.	
Zarząd dóbr	Dylągówka.	Jawornik	6 krów.	
			«Lykophron», ogier karniady pełnej krwi angielskiej po «Campromise» od «Leopoldyna» stanowiąc będzie po 15 złr. od klaczy i 2 złr. dla służby.	
St. Kotarski.	Brzyska	Kołaczyce	Kocioł parowy gorzelniany w dobrym stanie z armaturą i paleniskiem, za 100 Klg. 20 złr.	
"	"	"	Kierat gorzelniany, lub do innego użytku za cenę najniższą.	
K. Rogawski.	Olpiń	Olpiń	Sery olpińskie, kilo 70 ct.	

Poszukuje się.

Nazwisko	Miejsce	Ost. poczta.	Przedmiot	Cena
hr. Łubieński	Babica	Czudec	500 klg. pięknego koniczu.	
hr. Mycielski	Wiśniowa	Strzyżów	Pszenicy porośniętej na użytku gorzelny.	

Prezdyum Towarzystwa Rolniczego Rzeszowskiego zwraca uwagę wszystkich Członków swoich, że w skutek wydawnictwa „Tygodnika Rzeszowskiego“ i zamieszczania w nim sprawozdań swoich handlowych, przyjmować nadal będzie w biurze Towarzystwa ogłoszenia na Tablicy *poszukuje się i na sprzedaż*, tylko od członków swoich. Nieczłonkowie poddawać się muszą zwykłym cenom ogłoszeń przez Wydawnictwo tego pisma zaprowadzone. Członkowie Towarzystwa korzystać będą z dotychczasowych cen, to jest 5 centów, i niewątpliwie liczniej jeszcze umieszczać będą swoje *desiderata*, widząc że pismo to zapewniać im będzie bez porównania większe koło czytających.

OGŁOSZENIA.

M. MUSZKOWSKI

Zegarmistrz

w Rzeszowie, przy ul. Farnej

poleca swój Skład zegarów i zegarków z najlepszych fabryk genewskich i wiedeńskich, zegary pendułowe, od najmniejszych do największych. Wielki wybór zegarów ściennych różnej jakości, zegarków kieszonkowych srebrnych, łańcuszków brylanczków itd. Przyjmuje reperacje w zakres zegarmistrzostwa wchodzące, wykonuje takowe szybko i smiełanie po cenach umiarkowanych.

TOKARNIA

pokojuwa

do nabycia. Bliższa wiadomość u E. F. Arvaya w Rzeszowie.

Swoj dobrze zaopatrzone Skład poleca

D. NASSER
ZEGARMISTRZ I OPTYK
w Rzeszowie, ul. Farna.

Poszukuje się do kupna
KONIA WIERZCHOWEGO
w wieku od 7 do 9 lat —
spokojnego, dobrze wyjeżdżonego, miary nie wyżej 14½. Wiadomość w księgarni E. F. Arvaya.

Zamówienia na
TELEGRAFY DOMOWE

wraz z urządzeniem, naprawą dzwonków i wszelkich przyrządów elektrycznych przyjmuje E. F. Arvay.

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT

pod firmą

E. F. ARVAY

W RZESZOWIE

ULICA PAŃSKA,

poleca:

Wielki skład papieru.

Bilety do powinszowań.

Oryginalne francuskie papierki cygaretowe.

Tutki do papierosów.

Albumy do fotografii od 1 złr. 25 ct. w różnej wielkości do najdroższych.

Albumy (Pamiętniki) od 1 złr. i wyżej.

Teki, teczki damskie.

Pompadourki pluszowe do robotek damskich oraz ramki pluszowe do fotografii.

Portmonetki, woreczki i cygarety skórkowe w wielkim wyborze.

Prawdziwa woda kolońska po 50 i 90 ct. flakonik.

Rejestra gospodarcze, książki handlowe i wszelkiego rodzaju druki.

Bilety wizytowe litografowane od złr. 1.40, drukowane od 50 ct.

Księgarnia F. E. Arvaya przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma w kraju i za granicą wychodzące; żądającym dostarcza takowe bez żadnej opłaty za odesłanie.

Książki lub nuty ogłaszane przez inne księgarnie, lub wydawców po tej samej cenie dostarcza.

Wszelkie zamówienia i zlecenia w zakres księgarski wchodzące — uskutecznia w jak najkrótszym czasie po cenach najprzystępniejszych.

Zamówienia z prowincyi nad 4 złr. odwrotną pocztą i franko.

E. N. GOLDSTEIN

w Rzeszowie, hotel Luftmaszyna,

poleca piece kaflowe z fabryki krajowej hr. Dembińskiego w Babicy nad Sanem, premiowane na wystawie Przemysłskiej.

ŁYŻWY RÓŻNEGO RODZAJU.

Wyroby rzeźbiarskie z drzewa, stoliczki do robót cygar, toalety etc. Wyroby z żelaza, naczynia kuchenne, gospodarczo-rzemieślnicze, nadgroby, broń i rzeczy galanteryjne po cenach najprzystępniejszych.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Edward Arway.

NAJTAŃSZE WYDAWNICTWA POLSKIE!!!

Wydawnictwa księgarni K. Łukaszewicza we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty

na

PRZYJACIELA DOMOWEGO I GAZETĘ WIEJSKĄ i BIBLIOTEKĘ DOMOWĄ na r. 1883.

Przyjaciel domowy zamieszcza w swych łamach doborowe powieści, biografie, artykuły w sprawach społecznych, sprawozdania o najnowszych wynalazkach, tudzież oceny literackie, zapiski biograficzne, przeglądy z chwili bieżącej, kronikę humorystyczną, rozmaitości, zagadki, szarady, porady dla gospodarstwa domowego, i t. d. Cena z przesyłką rocznie 2.20, półr. 1.10.

Gazeta wiejska wychodzi obok Przyjaciela domowego i podaje swym czytelnikom popularne artykuły gospodarskie, treściwe rozprawki ekonomiczne, rady i przestrogi dla gospodarzy wiejskich, przegląd donioslejszych wypadków politycznych, kronikę spraw krajowych i odcinek powieściowy. Cena rocznie 2 złr., półrocznie 1 złr.

Biblioteka domowa, najtańsze wydawnictwo zeszytowe, zamieszcza arcydzieła powieściowe najlepszych autorów, a format tego wydawnictwa książkowy umożliwia czytelnikom za bajeczną cenę w ciągu roku dojść do okazałej biblioteczki. Cena rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1.60.

!!Premium!!

Przedpłaciele któregośkolwiek z powyższych pism otrzymają natychmiast po nadesłaniu prenumeraty za dopłatą 1 złr. 40 ct. dwa piękne krajobrazy: Burza w górach i Alpy, wartości 6 złr., tudzież trzy utwory napisane w patriotycznym duchu, nie ponosząc kosztów przesyłki i opakowania.

NAJTAŃSZE WYDAWNICTWA POLSKIE!!!

Przedpłatę przysyłać należy do księgarni wydawniczej K. Łukaszewicza we Lwowie, ul. Halicka Nr. 50.

T. JAMROZIK FRYZYER i PERUKARZ

w Rzeszowie, przy ulicy Farnej.

Poleca swój od lat 18tu istniejący **SALON** strzyżenia, fryzowania i golenia, oraz **wszelkich** wyrobów z włosów, jako to: peruki, warkocze itd., także udziela abonamenta dla P. P. po cenach nader przystępnych.

Przytem **SKŁAD** perfumeryj i wszelkich potrzeb toaletowych, oraz przyjmuje charakteryzowanie teatralne.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, ręczę za dobroć towaru i śpieszną usługę.

Z głębokim szacunkiem

T. Jamrozik.

DYREKCYA MŁYNÓW KROLEWSKICH

hr. Konstantego Reya

W KRAKOWIE

przyjmuje pszenicę i jęczmień do mlewa i zakupuje wszelkie gatunki zboża, lecz tylko z pierwszej ręki, bezpośrednio od producentów.

W niedzielę 7 stycznia w tem samym miejscu, tylko po lewej stronie lub na ślizgawce.

Tulipan.

Spodziewana przykrość, nie z twojej przyczyny już mnie spotkała. Nie zmieniam moich uczuć.

F. Dur.

*Śpiewaj słowiczku
częściej.*

Zachwycony Kanarek.

W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie